Nro. 78.

GAZETA LWOWSKA.

A. Załęcki

W Piątek dnia 29. Września 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 29go z. m. rozdawano w Jezierzanach (w Cyrkule Zaleszczyckim) stoiącey tamże kompanii pułku pieszego Kaunica Krzyże woyskowe, przeznaczone od N. Pana na pamiątkę chwalebney wyprawy woienney r. 1813go i 1814go. Na tę uroczystość ziechała się sąsiedzka Szlachta i przypinała sama z ukontentowaniem te Krzyże żołnierzom, czém zatrudnił się między nią szczególniey W. Zawadzki; zaś Dominium Jezierzany, należące do Hrabiego Wicentego Rzewuskiego, dało dla każdego żołnierza, począwszy od feldwebla, funt mięsa, chleb, gorzałkę i piwo. C. K. Jeneralna Kommenda Galicyyska korzysta z ukontentowaniem z téy sposobności, i oświadcza całey Szlachcie, która tam zgromadzona była, naymocnieysze podziękowanie, oraz czyn ten chwalebny, na prawdziwém przywiązaniu ugruntowany, do powszechney wiadomości podaie.

Z Wiednia d. 20. Września. — N. Cesarz i Król raczył swoiego nadwornego Radcę przy naywyższym Trybunale Sprawiedliwości, oraz nadwornego Kommissarza do urządzenia Sądownictwa w Tyrolu i Vorarlbergu, Franciszka Xawerego Purczera, z nayłaskawszego względu na iego w naywyższéy służbie ciągle okazywaną niezmordowaną gorliwość, niezachwianą poczciwość, nabyte doświadczenie w sprawach, gruntowną znaiomość prawa i na zasłużony przezeń powszechny szacunek, powierzyć mu ważny urząd Prezesa zwierzchniego Sądu appellacyynego i kryminalnego w Tyrolu i Vorarlbergu, i okazać mu przez to dowód swoiego naywyższego upodobania w tak świetnych przymiotach.

Wyspy Dalmackie *Mezzo*, *Calamotta*, *Giuspana*, *Meleda*, *Curzola*, *Zagosta* i *Lissa*, które dotychczas zaymowało woysko Angielskie, oddanemi są teraz woysku Austryackiemu i do Dalmacyi wcielonemi zostały.

Z Klagenfurtu d. 13. Września. — Dnia 9go b. m. przewożono tędy do Medyolanu około 40 Ces. Królewskich poiazdów, do których 226 koni zaprzężonych było. Między temi poiazdami ma się także znaydować przepyszna gałowa kareta, któréy używano w Frankfórcie podczas koronacyi teraźnieyszego N. Cesarza naszego.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z Kraiów Włoskich:

Z Królestwa oboiéy Sycylii. — Ku końcowi Sierpnia ziechali z Palermu do Neapolu Xiążę Hessen-Philipsthal, Jenerałowie Fardella, Naselli i t. d. Przybyło tam także około tysiąc emigrantów, którzy przez 10 lat w Sycylii przesiadywali.

Tworzą dla Króla kompanię straży od boku, maiącą składać się ze 148 osób, które muszą iednakże dowieśdź pierwéy stopień szlachectwa, dostateczny do zostania członkiem Zakonu Maltańskiego.

W Departamencie woiennym, któremu Królewic Leopold przodkuie, panuie wielka czynność końcem urządzenia znowu rozprzężonego woyska. Urządzenie to idzie ie-

dnakże bardzo zwolna, gdyż ludzie nasycili się iuż woyskowém życiem za Rządu Murata.

Osada z Gaety uda się do twierdz Otranto i Scilia. — Spodziewano się w Gaecie znaleźć wielkie skarby Murata, lecz nic nie było.

Poymano kilku stronnikow Murata, i znaleziono przy nich kleynoty, które były dawniey własnością korony.

Z Państwa kościelnego. — Papież rozkazał spalić naczelnemu pachołkowi na publicznym rynku w Rzymie mnóstwo książek, traktuiących o wolném mularstwie i innych taiemnych towarzystwach, a znalezionych w domu byłego Konzula i Ajenta Joachima Murata.

Niedostatek chleba w Bolonii, stał się tamże ku końcowi Lipca powodem do rozruchów. Z téy przyczyny wydał tam Delegat Papiezki, Xiążę Giustiniani, d. 26. Lipcą ostry Edykt, lecz mianował oraz i Kongregacyę, maiącą starać się o dostateczną żywność. Drugim Edyktem z dnia 27go nakazano wszystkim posiadaczom zboża podać ilość onegoż pod karą konfiskaty, a trzecim z dnia 1. Sierpnia pogrożono przekupnikom, chcącym chleb tym tylko osobom przedawać, które i inne rzeczy razem u nich kupuią.

Pielgrzymka do miasteczka Assisi, gdzie iest grób S. Franciszka Serafícznego, nie była od dawna tak liczną, iak tego roku.

W Sierpniu umarła w Rzymie kobiéta nazwiskiem Małgorzata Fraschini, rodem z Frascati, która miała lat 115. (Jest to wiek w kraiach Włoskich bardzo rzadki.)

Z W. Xięstwa Toskańskiego. — Gazeta Florencka z dnia 8. Września donosi, że woysko Toskańskie zaięło dnia 6go tegoż miesiąca twierdzę Portoferrajo na wyspie Elbie. Weszło tam wśród radośnych okrzyków: „Niech żyie Ferdynand III.!" Spokoyność publiczna bynaymniey przerwaną nie była. Gdy chorągiew W. Xięcia wywieszono, huknęły w twierdzy 101 razy działa. Okręty Angielskie i Francuzkie stoiące w porcie, dały także z dział ognia. Żołnierze dotychczasowéy osady Francuzkiey wywiezieni zostali na okrętach przewozowych.

W. Xiążę Toskański chce ieszcze utworzyć ieden pułk ułanów; woysko iego ma się składać z samych ochotników. Pozwolił ón osiadać wszystkim cudzoziemcóm, którzy chcą zakładać fabryki w Kraiu iego. Odrzucił prośbę kilku Duchownych o przywrócenie dawnych urządzeń.

Hiszpaniia.

Gazeta dworska Madrycka, zawiera następuiący artykuł z Madrytu pod d. 17. Lipca:

Senator Tatyszczew, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister N. Cesarza wszech Rossyi przy Dworze naszym, wręczył Królowi Jmci list swego Monarchy, a z nim ozdoby orderów Rossyyskich, na audyencyi dnia 12go b. m. Po przeczytaniu listu Król Jmć pozwolił włożyć na siebie ozdoby orderowe wspomnionemu Posłowi, naprzód wstęgę orderu S. Jędrzeja, a potém ozdoby orderów S. Alexandra Newskiego i S. Anny.

Powyżéy wspomniane ozdoby, niesione były na wezgłowiu. Niósł naprzód order S. Jędrzeja Radca Wydziału zewnętrznego Boholubow, po nim order Alexandra Newskiego Sekretarz Poselstwa P. Seweryn, a nakoniec ozdobę orderu S. Anny, Radca Poselstwa Pan Wallenstein.

N. Pan przyiął te ozdoby z prawdziwém ocenieniem, iako dowód przyiaźni N. Cesarza wszech Rossyi i wynurzył te uczucia Posłowi. (Dawniey przyiął Król Hiszpański ozdoby orderu Angielskiego Podwiązki, przesłane od Xięcia Rejenta, zostawszy przybrany w nie z zwykłemi obrzędami, przez Posła Angielskiego.)

Systema surowości w Hiszpanii idzie dawnym swym trybem. Były Minister woienny, Don Alvarez Guerra, iest wygnanym. Kilku uwięzionych członków byłych Stanów Hiszpańskich (*Cortes*), do których puszczano ich przyiaciół, pozbawiono teraz i tego dobrodzieystwa. — Xiądz ieden z zakonu *los agonizantes* zwanego, który pracował około przywrócenia liberalizmu, został piérwszych dni Sierpnia powieszonym.

Wiadomości z Madrytu pod d. 12tym Sierpnia donoszą, iż Rząd Hiszpański obstaie mocno przy tém, aby posiadał leżące w Hrabstwie Roussillon twierdze Francuzkie Bellegarde (którą zdobyli Hiszpanie r. 1793go, a Francuzi w roku 1794tym znowu odebrali). Perpignan, Collioure i Port Vendre; tudzież aby w twierdzach St. Jean de Pied de Port i Bajonnie, Hiszpańskie stały osady.

Listy, pisane z północney Hiszpanii od początku miesiąca Sierpnia zapewniaią,

że pomimo nayświeższych wypadków we Francyi, wkroczą tam trzy korpusy woyska Hiszpańskiego; piérwszy pod Jenerałem Odonnel ruszy przez Bajonne, drugi pod Jenerałem Roche przez Icca, a trzeci pod Jenerałem Castannos przez Perpignan.

Francya.

Monitor Paryzki z dnia 8. Września wyiął z Gazety Bajońskiey różne pisma urzędowe, które tam wyszły z przyczyny nadspodzianego wkroczenia woyska Hiszpańskiego w owe okolice. Dnia 28. Sierpnia wydał Prezydent masta Bajonny odezwę do mieszkańców, w któréy uwiadomiwszy ich o tém niemiłém zdarzeniu, oświadcza, że tameczny Dowodca Hrabia Chavigny odebrał rozkaz odparcia gwałtu gwałtem, i że Król z Xięciem d'Angoulême poczynili urządzenia dla wyparcia gwałcicieli ziemi oyczystéy wich granice. Prezydent zaleca mieszkańcom Bajonny spokoyność i wzywa ich, aby osobami swemi i maiątkiem przyczyniali się do środków, iakich chwycą się Władze cywilne i woyskowe dla obrony miasta od wszelkiego nieprzyiacielskiego napadu. W odezwie wydaney d. 30. Sierpnia obwieścił ich, że na radzie, odprawionéy dniem wprzódy, rozważono i ułożono wszelkie środki do obrony, że posiłki dla woyska nadciągną, i że rozdaną będzie broń tym gwardyom narodowym, które iéy ieszcze nie maią. Zalecił im nakoniec spokoyne zachowanie się i napomniał do posłuszeństwa, stanowiącego naypięknieyszą cnotę wojownika.

Rozkaz dzienny Jenerała Hrabiego Chavigny, wydany d. 29. Sierpnia donosi, że Dowodca Hiszpański Hrabia de l'Abisval (Odonel) zbliżył się do Bajonny więcéy, aniżeli tego przepisy woyskowe dozwalaią. Ogłasza więc z tego powodu miasto Bajonne i cytadelle iego za będące w stanie oblężenia, czego ostrożność dla bezpieczeństwa wymaga. Drugi rozkaz dzienny tegoż Jenerała uwiadomia mieszkańców o zamiarach Dowodzy Hiszpańskiego, który przyrzekł nie przedsiębrać niczego przeciw miastu, bez doniesienia o tém wprzódy Jenerałowi Chauvigny. — Dnia 31go Sierpnia z rana, był korpus Jenerała Abisval w ruchu zupełnym na prawém skrzydle, które ku Ustaritz pociągnęło. Sądzono, że przeydzie rzékę Nive dla opatrzenia się w żywność na prawym iéy brzegu. Z Bajonny widzieć można było wyraźnie poruszenia Hiszpanów; wszystko stało tam dniem i nocą pod bronią, i nie wiedziano ieszcze, iaki skutek wzięło posłane Abisvalowi doniesienie, że naczelny Dowodca Castannos cofa się z woyskiem swoiém przez Wschodnie Pireney do Hiszpanii.

Odezwa, którą Jenerał Hiszpański Abisval wydał do Francuzów wkraczaiąc do Francyi, brzmi iak następuie:

Hrabia Abisval, Jenerał-Porucznik wóysk N. Króla Jmci Katolickiego, naczelny Dowodca obserwacyynego woyska lewego skrzydła &c.

„Francuzi! Mieszkańcy pogranicznych Prowincyi Hiszpanii! Woyska Króla, Pana moiego, wchodzą na ziemię waszą nie dla rozpoczynania tam kroków nieprzyiacielskich lecz dla zachowania iéy od spustoszeń partyi, pragnącey dalszego ciągu nieszczęścia, przez które bezpieczeństwo tronu Króla Jmci Chrześciiańskiego i spokoyność wiernych Poddanych iego niebezpieczeństwu popadły. Manifest nasz z dnia 2go Maia (*umieściliśmy go w całkowitości w Nrze 50tym Gazety naszéy*) zwiastował wam, że woysko Hiszpańskie nie prowadzi woyny z Francyą, lecz z pustoszącymi Kray buntownikami, i że wszystkie plany tegoż woyska dążą iedynie do posiłkowania was w uspokoieniu tego pięknego Królestwa i dla osadzenia znowu na tronie Monarchy, powołanego powtórnie przez kardynalne prawa Kraiu, owego dobrego Króla, którego strata cały Kray w smutek i spustoszenia wtrąciła. Niemasz już wprawdzie teraz na czele téy partyi tworzącego niepokoie i zdradzieckiego Naczelnika oneyże, ale duch iego żyie ieszcze, a stronnicy iego okrywaią się zwodniczą zasłoną. Król siedzi znowu na tronie swoim, lecz cnoty iego nie przywiodły ieszcze do zupełnego hołdownictwa, wierności i posłuszeństwa tych serc, które jeniiusz złego oderwał od ich powinności. Trwaią więc te same przyczyny, a woyska Hiszpańskie biorą pod swoią opiekę Kray Jego Chrześciiańskiey Mości nie końcem niepokoienia onegoż, lecz końcem utrzymania go naybezpieczniey i naywierniey dla J. K. Mości. — W główney kwaterze Irun d. 27. Sierpnia 1815.

(Podpis) Hrabia Abisval.

Wysłano (iak się już wyżéy rzekło) do Jenerała Abisvala ze strony Francuzkiey Posłańca z doniesieniem, że naczelny Dowodca Castannos powrócił nazad przez Wschodnie Pireney do Hi-

szpanii. Jener. Abisval przesłał na to do Hrabiego Viomenil, Dowodcy 11téy woyskowéy dywizyi w Bordeaux odpowiedź, w któréy się między innemi tak wyraża: „Luboć nie iest w méy mocy cofnąć woysko moie za rzékę Bidassoę przed odebraniem urzędowego doniesienia, że prawe skrzydło woyska Hiszpańskiego toż samo uczyniło, iednakże przyrzekam, iż nie posunę żadnego oddziału za rzekę Nive i nie przerwę związku z żadną twierdzą, lecz stać będę w odległości iednéy godziny drogi. Skoro zaś wyż pomienioną wiadomość od samego Jen. Castannos odbiorę, powrócę natychmiast za Bidassoę."

Urzędowa Gazeta Francuzka (*Gazette officielle*) z dnia 9. Września donosi, że naczelny Dowodca woyska Hiszpańskiego Jen. Castannos, odprawiwszy naradę z Jego Królewicowską Mością Xięciem d'Angoulême, rozpoczął d. 29. Sierpnia odwrót swóy do Hiszpanii. Równie też i Jener. Abisval, odebrawszy od Jener. Castannos urzędową wiadomość o odwrocie iego, rozpoczął także i swóy d. 4. Września i ma go do dnia 6go ukończyć.

Gdy woysko Hiszpańskie powróciło nazad do Hiszpanii, przeto odwołał Francuzki Jen. Ricard swóy rozkaz wydany w Tuluzie przeciw zbiegłym z Kraiu swoiego Hiszpanom, w którym zalecił im był z powodu wtargnienia do Francyi woyska Hiszpańskiego, aby w 24 godzinach ustąpili z Tuluzy.

Miasto Angers zapłaciło iuż czwartą część nałożoney na nie przez Prusaków summy 1,200,000 franków. — Prusacy wychodzą z Ecouen, dokąd nadciągaią Sasi. — Ustąpiono dla woyska Austryackiego Departamentu Puys de Dome.

W Lugdunie nałożono na komorników nadzwyczayny podatek woienny, wynoszący 1.285,000 franków; wspomnione miasto ma także zapłacić Austryakom 500,000 franków, zamiast dostawienia części nakazaney rekwizycyi.

Według rozeymu zawartego między Jenerałami Suchet i Frimont, Departament Wyższéy Ligery miał bydź zaięty przez Francuzów; lecz na mocy linii demarkacyynéy ułożonéy w Paryżu, oddany został po większéy części Austryakom. Suchet doniósł o tém mieszkańcom z wynurzeniem żalu.

W Departamencie Gard stronnicy Bonapartego rozgłosili wiadomość o nadciąganiu Austryaków dla ogłoszenia Napoleona II., i zgromadzili zbiegów i chłopów. Gdy dwa szwadrony strzelców Królewskich, ustępuiąc Austryakom, wyszły dnia 24. Sierpnia z Nismes, buntownicy uderzyli na nie w okolicach wsi Ners, i odparli. Lecz nazaiutrz 600 strzelców Tyrolskich przybyło na pomoc owym szwadronom; wezwano rokoszanów, ażeby się zdali na dyskrecyę, a gdy ci chcieli kapitulować, odpowiedziano, iż z buntownikami nie zawiera się kapitulacya. Przyszło do bitwy; Austryacy mieli 4 zabitych i 9 ranionych; rokoszanie utracili blisko 80 ludzi zabitych i kilku ieńców, z których 3 przyprowadzono do Nismes, iako schwytanych z bronią w ręku, stawiono przed Sądem woiennym, i rozstrzelano. Prefekt wydał obwieszczenie, iż woysko Austryackie, i Francuzkie ma bydź rozdzielone; iż żaden Prezydent nie powinien pozwolić mieszkania żadnéy obcéy osobie nie maiącéy peszportu, lecz takowe osoby odsyłać ma do Nismes; że gwardye narodowe maią bydź na nowo urządzone; że mieszkańcy północnych Departamentów będą po części rozbroieni, i że wszyscy, którzyby złego ducha okazywali, maią bydź uważani iako buntownicy.

Austryacy ścigaią burzycielów spokoyności w południowéy Francyi. Bataliion gwardyi narodowéy Departamentu Gard wszedł do Montpellier, a powziąwszy wiadomość o schronieniu się tam federalistów z Nismes, zaczął zaraz ich szukać, i ranił kilku, z których ieden wkrótce umarł. Usiłowania Jener. Montcalon i gwardyi narodowey zapobiegły dalszemu naruszeniu spokoyności.

Z Nismes donoszą co następuie: „Wszystko tu iest w poruszeniu dla zniszczenia obozu pod Ners, dokąd się buntownicy południowéy Francyi cofnęli. Dnia 27. Sierpnia wyszedł ztąd w nocy ostatni pułk woyska liniiowego, maiący 600 ludzi, i 2 działa. Złączy się ón z woyskiem, które Jener. Brune wysyła przeciw wspomnionemu obozowi. Zdaie się, iż téy sile buntownicy oprzeć się nie potrafią."

Z Sztrasburga donoszą pod d. 4tym Września: „Od dnia wczorayszego zostaiemy tu w naywiększéy niespokoyności. Osada podniosła rokosz, i przed wyyściem swoiém żąda zapłaty. Jenerała Rapp, Hrabiego Semelé i nayznakomitszych Officerów aresztowano. Przewodnik doboszów 18go pułku lekkiey piechoty obiął stopień naczelnego Jenerała, a ieden sierżant iest Jenerałem dy-

wizyi. Zamknięto bramy, i zatoczono działa przeciwko mieszkaniu Jener. Rapp, ratuszowi, i na plac musztry. Bunt ten iest wymierzony przeciwko Naczelnikom woyska. Obywatele nie doświadczaią żadnego nieszczęścia, albowiem rokoszanie ścisłą karność zachowuią. Wysłali Deputacyę do Austr. Jen. Volckman, który się tu znayduie dla wydawania paszportów żołnierzom, którzy za otrzymaném pozwoleniem chcą się udać do domów. Deputacya ta miała go uspokoić względem wspomnionego rokoszu. Grano mu nawet wczoray serenadę, i ofiarowano mu straż dla bezpieczeństwa. Przewodnik doboszów, iako naczelny Jenerał, wysłał także Deputacyę do główney kwatery Xięcia Hohenzollern z wiadomością o tym wypadku. Izba handlowa i Rada municypalna odprawiły dnia wczorayszego posiedzenie, i zaczęto zbierać pieniądze na zapłacenie woysku."

Zaś pod d. 5. Września są z téy twierdzy takie wiadomości: „Minęła iuż burza. Wypłacono żołd zbuntowanym żołnierzom, którzy wychodzą; uwolniono aresztowanych Jenerałów, i przewodnik doboszów oddał na powrót Jenerałowi Rapp klucze od miasta i cytadelli. Jeden tylko woźnica Jener. Rapp życie utracił. Znieważono Jenerała Semelé i innych Oficerów."

Zaczęto iuż rozwalać twierdzę Huningę; znaleziono w niey 137 dział wielkiego kalibru, między któremi było 34 moździerzy i haubic, 2500 cetnarów prochu, znaczne zapasy ryżu, solonego mięsa &c. Austryacy sprzedali iuż bardzo tanio część potrzeb woiennych. Miasto nie tyle ucierpiało, iak rozumiano; cała szkoda wynosi blisko 8000 franków. Na mieyscu twierdzy Huningi była dawniéy stara wieża, która zabezpieczała tameczną przeprawę na Renie. Należała ona do Szlachcica Bazyleyskiego, który obarczony długami chciał ią naprzód sprzedać Bazyleyczykóm; lecz gdy ci iey kupić nie chcieli, udał się do Ludwika XIV; ten ią chętnie nabył, i w roku 1679 założył twierdzę, która Bazyleyczykóm tyle niespokoyności narobiła. Nie była dotychczas zdobytą, a Boneparte, równie iak dawniey Ludwik XIV. i Ludwik XV. wystawił tamże szaniec przedmostowy na prawym brzegu Renu.

Ustawą Królewską pod dniem 4tym Września, Izby Parów i Deputowanych z Departamentów zwołane są na dzień 25ty Września.

Inna ustawa urządza gwardyę Królewską. Znosi się 4ta i 5ta kompaniia gwardyi przy boku Królewskim, a 4ry inne maią się składać z 250 ludzi każda. Kompanie żandarmeryi, ułanów i muszkietyerów są także zniesione; Officerowie ich, ieżeli są zdatni do służby będą umieszczeni w woysku liniiowém. Gwardya składać się ma na przyszłość z 8miu pułków, między którémi są dwa Szwaycarskie. Piechota dzieli się na dwie dywizye, z których każda ma 2 brygady. Jazda złożona podobnież z 2ch dywizyi ma 1 pułk dragonii, 1 strzelców, 1 ułanów, i 1 huzarów. Oprócz tego będzie 1 pułk artyleryi pieszey i 1 konney. Wszystko podczas pokoiu ma wynosić 1260 Officerów, 25,008 żołnierzy i 4608 koni. W piechocie będzie 720 Officerów i 17,483 żołnierzy, a w ieździe, 480 Officerów i 6416 żołnierzy. Czterech Marszałków, to iest: Xiążęta Belluno (Victor), Reggio (Oudinot) Raguzy (Marmont) i Tarentu (Macdonald), odbywać maią co kwartał koleią służbę Majora jeneralnego przy Królu.

Urządzenie Królewskie z dnia 30. Sierpnia odprawia całą dawną iazdę, i nakazuie utworzyć nową. Ma się ona składać na przyszłość z 47 pułkow, każdy po 4 szwadrony. Siła każdego pułku w stanie zupełnym, wynosić ma 582 ludzi i 547 koni; wszystkie 47 pułków będą więc liczyć 27,354 ludzi i 25,709 koni. Cała iazda składać się ma z 1go pułku karabiniierów, z 6 pułków kirysiierskich, 10 dragońskich, 24 strzeleckich i 6 huzarskich. Pułki ułańskie i szwadrony wyborowe zniesione. Pułki karabiniierski i kirysiierski otrzymaią nazwiska od osób familii Królewskiey, reszta zaś (według przykładu Rossyi, Szwecyi, Prus i t. d.) od Departamentów, w których się zaciągaią.

Drugie urządzenie Królewskie nakazuie rozwiązanie całey artyleryi i organizacyę nowey. Artylerya składać się będzie na przyszłość ze Sztabu jeneralnego, z 8 pułków artyleryi pieszey, 4 pułków konney, 1go batalionu pontoniierow, 4 kompanii robotników, 1ney kompanii ogniomistrzow i z 8miu szwadronow artyleryi pociągowey. Cała artylerya wynosić będzie na przyszłość 11,280 ludzi i 1760 koni. Pułki nosić będą nazwisko szkół, w których urządzonemi zostaną.

Trzecie urządzenie Królewskie nakazuie rozpuszczenie korpusu inżyniierów i u-

tworzenie nowego. Składać ón się będzie na przyszłość 23 pułków inżyniierskich, z kompanii robotników, z 2ch kompani i zarodu Sztabu, tudzież z 1go szwadronu pociągowego. Każdy z 3 pułków składać się będzie ze Sztabu pułkowego, z dwóch kompanii i zarodu kompanii tworzącey odwód. Każdy batalion mieć będzie 6 kompanii, z których iedna składać się ma z minerów, a reszta z saperów. Pierwszy pułk przybierze nazwisko twierdzy Metz, drugi Arras, a trzeci Montpellier. Kompanie mieć będą nazwiska Kapitanów swoich.

Czwarte urządzenie Królewskie nakazuie rozpuszczenie ośmiu pułków, które miały nazwisko pułków cudzoziemskich, a rozkazuie utworzenie legiionu cudzoziemskiego. Składać ón się ma ze Sztabu i 3 bataliionów.

Słychać we Francyi, iż Xiążę Richelieu ma bydź Ministrem interessów zagranicznych, Xiążę Feltryyski (Clarke) Ministrem woyny, Par Laine Ministrem sprawiedliwości, Pan Vaublanc Ministrem spraw wewnętrznych, a Pan Cazé Ministrem Policyi.

Gazety Angielskie zaś zapewniaią, że Fouché podał iuż prośbę o uwolnienie siebie od służby. Król ieszcze iey nie przyiął, lubo nie wątpią, że inny Minister Policyi będzie mianowany przed dniem 25. Września, w którym to dniu obie Izby się zgromadzą. Mówią także, że i Talleyrand wyydzie z Ministerium. Spodziewane iest nowe mianowanie Parów, między któremi będzie także P. Laine z Bordeaux. Biega w Londynie po ręku drugie zdanie sprawy o położeniu Francyi, które Fouché miał podać Królowi, a które czarnieyszemi ieszcze farbami iest kreślone, niż pierwsze. Zaprzeczaią tey wieści, że Hrabia Pozzo di Borgo będzie Ministrem Skarbu.

Jeden fabrykant kartonu skazanym został na 5cioletnie wygnanie z Kraiu za to, iż wołał: „Niech żyie Napoleon! Niech żyie Cesarz! On tylko sam może nam dadź chleb!“ — Niedawno aresztowano w Paryżu iednego człowieka, który ustawicznie krzyczał: „Napoleon nie umarł!“

Wielka Brytaniia.

W Gazetach Angielskich nie ustaie woyna piśmienna o prawości uwięzienia i wywiezienia Bonapartego, gdyż coraz więcey osób do tego się miesza. Uważano, iż ci, którzy są zdania Pana Capell-Lofft, po większey części są prawnikami. Twierdzą oni, iż ani Rząd Angielski, ani Sprzymierzeńcy iego nie mieli prawa skazania Bonapartego na wygnanie, ale tylko wypowiedzenia mu woyny, a zatém skutek tego wyroku ustaie, skoro Bonaparte stanie na ziemi Angielskiey, i naówczas może tylko bydź uważany za ieńca woiennego, a iako takiego nie można wywieźć, ponieważ przestaie bydź ieńcem woiennym, gdy woyna przeciw Francyi ustała &c.

Teraźnieysze okoliczności we Francyi, tudzież wywiezienie Bonapartego podały dogodną sposobność zmyślania fałszywych rozmów i pism wszelkiego gatunku, których zamiary i źródła, z iakich pochodzą, łatwo poznać można. Takiego rodzaiu iest obszerne zdanie sprawy o stanie Francyi i iey stosunkach względem wóysk sprzymierzonych, które Fouché miał podać Ludwikowi XVIII., a które Gazeta Morring-Chronicle z dnia 24. Sierpnia umieściła wraz z odpowiedzią, iaką Ministrowie Francuzcy Ministróm Mocarstw sprzymierzonych dadź mieli na ich Notę, podaną pod dniem 24 Lipca. W zdaniu sprawy o stanie Francyi postępowanie Sprzymierzonych wystawione iest takiemi farbami, iakie tylko w Gazecie opozycyyney mieysce znaleźć mogły. Potwarzcze przytoczenia w témże zdaniu sprawy są naylepszém zbiciem iego. Nota także niby od Talleyranda i Fouché razem podpisana, pochodząca oczywiście z tegoż Jakobińskiego źródła, miała zamiar sprawić roziątrzenie przeciw Sprzymierzonym; lecz ten szczęśliwie chybionym został.

Gazeta ministeryalna Kuryer pod d. 23. Sierpn umieściła także wzmiankowane dwa pisma; lecz w późnieyszym Numerze, na mocy wyższego upoważnienia, ogłasza ie za fałszywe, przydaiąc: „Wierzemy, iż Wydawca Gazety Morning-Chronicle, który ie naypierwéy ogłosił, odebrał one z Paryża; lecz to także dowodzi, że tam ieszcze knują się spiski.“ Morning-Chronicle odpowiada na to, iż gdy teraz nie masz wolności druku we Francyi, o teraźnieyszym iey stanie dowiedzieć się tylko można od osób bywaiących po znakomitszych politycznych zgromadzeniach w Paryżu, a my byliśmy tak szczęśliwi, żeśmy odebrali takie uwiadomienia, które prawdziwą własność teraź-

nieyszych ważnych układów wyiaśnić, i prawdziwy stan Francyi okazać zdołaią.

Wzmiankowane dwa pisma maią widoczne cechy fałszywości: 1.) Są bez daty. 2.) Fouché nie podpisał się iak za zwyczay: Xiążę Otranto. 3.) Podpisał ón także Notę, która tylko powinna bydź podpisana przez Talleyranda, ponieważ wyszła z Wydziału interessów zagranicznych. 4.) Nie są drukowane, ale w rękopiśmie do Londynu przesłane były.

D a n i a.

Z Kopenhagi donoszą pod dniem 3. Września, że tam będzie utworzona Kommissya, maiąca podać proiekt zmnieyszenia Duńskiey potęgi lądowéy i morskiey.

Według doniesień z Bremy pod d. 7. Września, z powodu teraźnieyszego stanu rzeczy, woysko posiłkowe Duńskie udało się teraz na powrot do Oyczyzny swoiéy. Król uczynił sam tę propozycyą Xięciu Wellingtonowi, na którą ón zezwolił pod warunkiem, ażeby ten korpus zostawał pod iego rozkazami, izby w potrzebie mógł nim rozporządzić. Wspomniony korpus przeprawił się 9 oddziałami przez Elbę, i w rozciągłych stanowiskach stać będzie w Xięstwie Holsztyńskiem, tak iednak, aby natychmiast mógł ruszyć, iesliby tego okoliczności wymagały.

P r u s y.

List z Wrocławia, pisany d. 14go Września zawiera co następuie: „Nayświeższe listy z Berlina donoszą o odmianie, maiącey nastąpić w Gabinecie Pruskim. Wszyscy prawie zgadzaią się, że Kanclerz Stanu Xiążę Hardenberg dla nadwątlonego zdrowia swoiego uchyli się od interesów. Jedni przeznaczaią na mieysce iego Barona Stein, drudzy zaś Hrabiego Gneisenau. Minister spraw wewnętrznych Baron Schuckmann, który niedawno powrócił z Karlsbadu, wyiedzie do Paryża."

List z Berlina, pisany d. 12. Września donosi: „Pewien bardzo znakomity Urzędnik Stanu w służbie iednego wielkiego Europeyskiego Mocarstwa, chce złożyć swoy urząd, a NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski spodziewani są dnia 18go Września w Akwisgranie."

„Spodziewamy się w Berlinie kilku wozów z Paryża, naładowanych pieniądzmi, stanowiącemi małe wynagrodzenie za summy kontrybucyyne, wywiezione niegdyś z Berlina do Francyi."

Polska Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego z dnia 20go Września, zawiera następuiące urzędowe ogłoszenie, podpisane przez naczelnego Prezesa tegoż W. Xięstwa Pana Zerboni di Sposetti:

Wielu dóbr posiedzicieli, których posiadłość granicą między Wielkiem Xięstwem Poznańskiém a Królestwem Polskiém przeciętą została, wynurzyli mi swe troskliwe z powodu tego przedziału obawy.

Te atoli obawy są bez zasady. — Monarchowie, którzy los Polski oznaczyli, będąc tym przedmiotem zaięci, powodowali się w każdym względzie tą zasadą: iż wielka familiia przez nawał wypadków politycznych między kilka Mocarstw rozdzieloną została. Wolą iest tych wspaniałych Monarchów, ażeby związek familiyny Narodu pod różnemi iego Rządami trwale bytował. Kazali oni tym końcem oddalić wszystko z swych administracyi, coby się tym wspaniałomyślnym zamiarom przeciwić, i dla wzmiankowanego rozdziału szkodliwy wpływ na osobistą pomyślność mieć mogło. — W tym duchu zawartym został traktat Wiedeński z dnia 3. Maia r. b. — W celu zaspokoienia wspomnionych na wstępie dobr posiedzicieli, podaię ieszcze oddzielnie z tego traktatu następuiące artykuły do powszechney wiadomości.

Art. 18. — Właściciele, których posiadłości granica przecina, będą we względzie tychże posiadłości doznawać obeyscia wedle nayszczodrobliwszych zasad. — Właściciele takowych dwustronnych posiadłości, ich czeladź i mieszkańcy, maią mieć prawo, bez względu na różność territorium, z narzędziami ornemi, bydłem, naczyniami i t. d. z części iedney, w ten sposób granicą przeciętey posiadłości, do inney przechodzić, tudzież zbiory polne, wszelkie płody ziemi, bydło i wszelkie fabrykaty, bez potrzeby paszportów, bez przeszkody i opłat, na tę lub ową stronę przeprowadzać. — To atoli dobrodzieystwo rozciąga się tylko do płodów naturalnych i przemysłowych z gruntów granicą w wzmiankowanym sposobie przeciętych; tudzież do gruntów, które należą do iednego i tegoż samego Właściciela na przestrzeni iedney mili (iakich 15 na ieden stopień) w obydwóch stronach linią graniczną przeciętey.

Art. 19. — Poddani iednego lub drugiego z obudwóch Mocarstw, mianowicie zaganiacze i pasterze, używać maią nadal dawnieyszych praw, swobód, przywileiów. Podobnież codzienne pograniczne związki między mieszkańcami, żedney nie maią doznawać zawady.

Art. 20. — Sąd mieysca zamieszkania, rozstrzyga między prywatnemi osobami także spory z okazyi przeciętych granicą gruntów wynikłe. Jednakże Sąd okręgu, w którym własność zaięta sporem iest położona, przywodzi wyrok do exekucyi. Rozporządzenie to trwać ma przez lat 10, po których upłynieniu obadwa Dwory, w przypadku potrzeby, zachowuią sobie porozumieć się względem innego postanowienia.

Stosownie do osnowy tych artykułów wszystkie Władze powiatowe odebrały zalecenia i treść ich umieszczoną została w służbowey instrukcyi dla pogranicznych Urzędów celnych, które za ściste oney dopełnianie osobiście są odpowiedzialnemi. — Poznań, dnia 16. Wrzesnia 1815.

Charakter Napoleona.

(Przez Xiędza Pradt, byłego Arcy-Biskupa Mechlińskiego.)

Napoleon zniknął ze sceny świata; przestał żyć iako Cesarz, i iako człowiek cywilny. Należy ón do historyi; wstąpiwszy na ziemię potomności, stał się iey własnością. Wszyscy o nim mówią; wszyscy go obwiniaią. Ja podiąłem się inney sprawy; chcę go obiawić. Sprawa moia nie iest łatwa.

Duch Napoleon obeymował wiele, ale sposobem ludzi Kraiów wschodnich. Dążył ón do wielkości Narodów wschodnich; lecz sprzeczny sam z sobą, i od własnego ciężaru odciągniony, wpadał zawsze z wielkości w drobnostki. Zawsze wielki w pierwszych myślach; zawsze mały i niski w drugich. Kiesa iego, iak duch iego, miała ieden kąt szczodry, a drugi sknerowaty. — Jeniusz iego, stworzony do wielkiey sceny świata, lub do krotofili, podobny był do płaszcza Królewskiego, rozpostartego na sukni arlekińskiey. Był to mąż zyiący w ostatecznościach; mąż, który zrównał Alpy, przekopał Symplon, rozszerzył lub ścieśnił morze, a nareszcie poddał się w niewolą okrętowi Angielskiemu. — Obdarzony cudną bystrością rozumu, ognistą imaginacyą, na każde zapytanie, na które przystał, nowe tworzył widoki; żywy w wyrazach, przemyślny w obrotach, nadawał każdemu słowu przez siebie wyrzeczonemu wagę, nawet przez samą nieforemność. Mowa iego miała zawsze coś obcego, a tém samém coś oryginalnego. Dziwaczny, uszczypliwy, odbiegaiący od materyi, lubo dobry Matematyk, walcząc zawsze na własnym gruncie, lecz i w obronie własney, czy ta miała zasadę lub nie, zawsze prawdziwy Matematyk. Błędów iego nie można było wyrugować; oszukiwał ón wielu, ale siebie samego bardziey, niż wszystkich innych. Miał widoczny wstręt od prawdy. Nie odrzucał iey atoli iako prawdę, lecz iako głupstwo, iako coś przeciwnego temu, co ón za prawdę poczytywał. W ustach iego zawsze było pełno wyrazów wzgardy i poniżenia. Ułożył sobie prawidła optyki nie zgadzaiące się wcale ze zwyczaynemi, to iest, widywał siebie i innych w różném i wcale fałszywém świetle. Przydawszy do tego kadzidło świata, które mu głowę zawróciło, i puhar czarodzieyski, z którego się duma iego napawała, łatwo będzie można poiąć niedorzeczność męża, który w sobie połączył wszystko, co iest wielkiém i małém w człowieku, który na tronie udawał Cesarza, w rozkazach Boga, ale wnet znowu spadał z wysokości, i który z charakterem zdobywcy świata połączył charakter czyhaiącego szpiega, tak dalece, iż zdawał się grac rolę Jowisza Kasperka, która przed nim ieszcze nigdy nie była graną.

Napoleon był obłąkany, ale nie na umyśle; był obłąkany przez napuszoną imaginacyę przez wysokie o sobie rozumienie, które pozbawiwszy go wszelkiey rachuby, wprawiło w mniemanie, że tylko rozkazywać powinien, a wszystko się stanie. Posłuszeństwo, ktore dla niego miano, podało mu myśl, iż dla niego nic nie może bydź niepodobnego. Sledziłem go w przewrotnosci iego z taką bacznością, izbym się odważył oznaczyc dokładne iey stopnie. — Główną epoką iego była bitwa pod Wagram. Zdaie się, iż go wtedy rozum opuścił, albo raczey, iż sam się zrzekł rozumu swego, iako niepotrzebnego narzędzia. Od tego czasu oddał się zupełnemu nierozsądkowi i nieograniczoney przewrotności, które Francyę z zawias wysadziwszy, w przepaść wtrąciły.